

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29GO MAJA ROKU 1816 we WTOREK.

z Krakowa dnia 23 Maja.

Dokończenie opisu bytności Najiasnieyszych Królestwa Jahmość w Krakowie.

Dnia 10go Maja o godzinie osmej z rana JW. Xiądz *Kollatay*, były Podkanclerzy Koronny, miał prywatną audyencyą u Najiasn. Pana, poczym Królestwo Jahmość wraz z Królową Jmcią udali się na Zamek, gdzie w Kościele Katedralnym słuchali mszy przy grobie Sgo *Stamfawa*, a potem oglądali wszystkie osobliwości tego starożytnego Kościoła, szczególniej zaś wspaniałe nadgrobbki Królów *Polskich*. Powracając z Zamku oglądali najwspanialszy w *Polce* Kościół Poieznicki Sgo *Piotra*, wystawiony wielkim nakładem przez *Zygmunta III*, a teraz zupełnie opuszczony, i pod rządem obcym znacznie nadruynowany. Stamtąd powróciwszy, Królowa Jeymość i Królowa wysiadły do Pałacu *od Baranami*, a Najiasnieyszy Pan udał się do szkoły głównej, i wysiadł przed Kollegium *Nowodworskim*, gdzie przy bramie od JW. Rektora z całą radą, z nauczycielami wyłożonemi, i aktualnie pracującymi powitany został. Obszerne kortyle i ganki tego wielkiego domu napelniali uczniowie wszelkich szkół, i wielorakich edukacyjnych ustanowień. Najiasnieyszy Pan witany przez radosne okrzyki tej młodzieży, w posrod której przechodził, wprowadzony został do wielkiego amfiteatru napelnionego zaproszonemi na ten akt gościami, a gdy usiadł na przygotowanym dla siebie tronie, W. *Soltykiewicz*. Dziekan wydziału nauk filozoficznych, rozpoczął ten akt słowną do tak wielkiego obrządku mową, w której wystawiwszy w krótkości plan nauk i oświecenia Narodowego, od początku założenia tej pierwszej niegdyś Królestwa *Polskiego* szkoły,

aż do czasów terażniejszych: polecił względem Najiasnieyszego Pana smutny iey byt, w jakim się teraz znajduje, i oddał w ręce iego obszerną w tej mierze rozprawę, która dla krótkości czasu nie mogła być wydrukowana, lecz wkrótce na widok publiczny z druku wydana będzie. Najiasnieyszy Pan oświadczył swe niekontentowanie mówcy, i zwręczył swą łaskę całemu nauczycielskiemu zgromadzeniu. A ponieważ szkoła główna przymusza Najiasnieyszego Pana na amfiteatrze Kollegium *Nowodworskiego* z przyczyny, iż sala wielka w *Krakowie*, na której wszystkie zajęcia się zwykły, zupełnie zużytkowana została za przeszlego obcego rządu; przeto Najiasnieyszy Pan po skończonym tym akcie udał się do rzeczonego Kollegium, dla oglądania tam starożytney Biblioteki, poprzedzony asynteną szkoły głównej z trzema berłami akademickimi przez *Bedelow* niesionemi. Przy wstępie do biblioteki, przedstawiony był Najiasnieyszemu Panu przez JW. *W. Biskupa Krakowskiego* i Rektora szkoły, W. *Jacek Przybylski*, były Bibliotekarz, który gdy Monarcha usiadł na krześle przy wielkim stole, rzekł do niego w języku *Francuzkim*:

„Najiasnieyszy Panie! Szanowne cianie tych tysięcy myślących Meżów w wszelkiego rodzaju naukach i w wszystkich wiekach, których dzieła złożone w tej Bibliotece opowiadają cnotę lub z bogactw nauki, zdają się widocznie cieszyć z łaskawego W. K. Mości odwiedzenia ich pomników. Dowod ten względem Monarchy uzupełnia ich nieśmiertelność. — Gdy W. K. Mość raczysz rzucić Oycowski okiem, które wszystko ożywia i powiększa na to siedlisko dawnych *Muz Jagiel-*

łańskich, które przez dwadzieścia pokoleń flu-
żyły wiernie swym Monarchom i swemu Na-
rodowi, zaczęły znowu jaśnieć i dojdą wkrót-
ce piątego wieku chwalebnego swego bytu.
Mam hon r podać W. K. Mości, iako Oycu
Ojczyzny i nauk, tę świętą księgę, w której
najlepsi Królowie, poprzednicy W. K. Mości,
w dowód wysokiey swej dla instrakcyi publi-
czney protekcyi własnymi rękami imiona swo-
ie zapisali, a szkoła główna *Krakowska* do-
chowała ją świętą bliwie dla podania potomno-
ści.

Poczem Najjaśniejszy Pan zapisał swe Oy-
cowkie Imie w księdze, w której zapisali się
Henryk Walezyusz, Stefan Batory, Zygmunt
III, Władysław IV, Jan III, i Stanisław
August. Daley przejrzawszy celniejszych re-
kopisów, zaczynając od Encyklopedyi *Pawła*
z Pragi na pergaminie niezwykłej ogro-
mności ręką pisaney, i ciekawie starożytno-
ści typograficzne, Ode po *Grecku* i po *La-
cinie* przez wspomnianego wyżey W. *Przy-
byłskiego* napisaną, i ku czci swej bytności
drukowaną, z ręk jego najciekawiej przyjąć
raczył. — Stamtąd udał się Najjaśniejszy Pan
do Kollegium fizycznego dla oglądania gabine-
tu Historii naturalney, poczym powrócił do
Pałacu swego. — Po południu o godzinie pół
do 7mej udali się Najjaśniejszy Król i Kró-
lowa na przedmieście *Wesoła* zwane, gdzie oglądali
ogród botaniczny, i smutny jego stan w jakim
się teraz znajduje, tak przez zaniedbanie one-
go za czasów rządu obcego, iako też przez
wielorakie okoliczności, nieoddzielne od świe-
żych wypadków przez jakie ułanowienia edu-
kacyjne przechodzić musiały, i w jakich dotąd
jeszcze znajduje się. Oglądali potym Najja-
śniejsi Król i Królowa znajdujące się w tymże o-
grodzie obserwatorium astronomiczne, przy-
patrując się widokom pięknych tutejszego
miałta okolic, a nawet odległych o kilkana-
ście mil gór *Krapaków* i *Tatrow*, które nie-
gdyś przedzielały Królestwo *Polskie* od Kró-
lestwa *Węgierskiego*. — W wieczór tegoż dnia
całe miasto było iak dni poprzedzających oświe-
cone. Gmach *Sukienniczy* zwany, z którego flu-
szą nie pyszni się *Kraków*, i którego wielość po-
 obu tronach będących sklepow, jedynie na
sukna przeznaczonych, okazuje wielką niegdyś
ludność tego miast, z których zaledwo kilka jest
teraz otwartych, był kosztem Kupców pięknie
zewnątrz i wewnątrz oświecony; w środku
Cyfrą i Herbem J. K. Mości, po obu zaś
końcach feltonami przyozdobiony. Obszerny

ten gmach napelniony był licznymi różnogo-
stanu widzami. Najjaśniejsi Król i Królowa, wraz
z Królowną, raczyli wieczorną tę zabawę, któ-
ra przy dobrze dobranej muzyce, przeciągała
się aż ku dniowi, obecnością swoją zafascy-
nić, i iaskawie z wielu osobami rozmawiać.
Niemniej raczyli Najjaśniejsi Król i Królowa tegoż
wieczora odwiedzić Żydowskie miasto, i obe-
rzeć piękne tego miastta oświecenie. Żydzi
nieposiadając się z radości z widzenia Najja-
śniejszego Pana w murach swoich, witali go
okrzykami i wyprawiali łuki przed jego po-
jazdem.

Dnia 11go znajdował się J. K. Mość z rana
na nabożeństwie oktawy Św. *Stanisława na*
Skalce, gdzie odprawiła się podług zwyczaju
processya z katedry, podczas której JW. Bi-
skup pontyfikalnie celebrował. — Po południu
były pokoje u Dworu, pod czas których JW.
Paprocki, Prezes Sądów Pokoju, pożegnał
Najjaśniejszego Pana mową, wyrażając żal
całego Departamentu z powodu odjazdu Naj-
jaśniejszych Król i Królowa.

Tegoż dnia raczyli Najjaśniejsi Król i Królowa
trzymać do chrztu góletniego syna JPanu *Ja-
kowi Goleńskiemu*, Ekonomowi głównego na
Zamku Łazaretu wojskowego. Zastąpili Kró-
lestwo Jchmość w tym obrzędzie: JW. *Dę-
biński*. Starosta *Walecki*, kawaler orderów
Polskich, i JW. *Dębińska* Chorażyna *Kra-
kowska*, Dama orderu *Damskiego*. Syn JPan
Goleńskiego otrzymał na chrzcie imiona
Frederyk August. JO. *Xiąże Poniatowski*,
Wódz naczelny wojska *Polskiego*, trzymał z
W. *Skotnicką* temuż JPanu *Goleńskiemu* do
chrztu Górkę, urodzoną na pociechę rodzic-
ów w dniu przyjazdu Najjaśn: Król i Królowa do
Krakowa, która otrzymała na chrzcie imiona
Józefa, Marya, Ludwika; JW. Biskup *Kra-
kowski* odprawił osobiście obrządek chrztu o-
boyga tych dzieci w katedrze. Czuli Rodzice
nieposiadając się z radości, że tak wysokie
dobrego Monarchy otrzymali względy.

Dnia 12go udali się Najjaśniejsi Król i Królowa
o godzinie w pół do 7mej zrana do Kollegia-
ty *S. Anny*, (jest to kościół Akademicki, w
którym szkoła główna obchodzi wszystkie swe
religijne obrządki); przy drzwiach tego wska-
niałego i ozdobnego Kościoła JW. Biskup *Kra-
kowski* z Prześwietną Kapitułą, tudzież JW.
Rektor z całym zgromadzeniem szkoły głów-
ney, powitali Król i Królowa Jchmość. W. *Xiądz*
Garycki, pierwszy Prałat tej Kollegiaty, a
razem Dyrektor wydziału nauk w szkole głów-

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 29GO MAJA ROKU 1810 we WTOREK.

Najjaśniejszy Pan, troskliwy o dobro poddanych swoich, pracuje codziennie kolejno z Ministrami. Niedawno o prawilo się posiedzenie Rady Stanu, na którym sam Monarcha prezydował. Dał potym Najjaśniejszy Pan audyencyą JO. Xiążęciu Adamowi Czartoryskiemu. — W przeszłą Niedzielę znajdował się Monarcha z Najjaśniejszą Familią iwoię podług zwyczaju na nabożeństwie w Kościele Katedralnym Sgo. Jana, poczym przedstawnionemu został Arcybiskup Gnieźnieński, Raczyński.

Tegoż dnia stojące tu na załodze wojsko, tak piesze iako też konne, odprawilo rozmaite jobroty na dziedzińcu *Saskim*, pod dowództwem JO. Xiążęcia Ministra Woyny, w obecności ukochanego i szanowanego od Narodu JO. Xiążęcia Adama Czartoryskiego, oraz Generałów dywizyi i brygady, tudzież wielu officerów rozmaitego stopnia.

Dalszy ciąg posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

JW. JX. Staszic Prezes Towarzystwa, przy okazaniu Mappy Geograficznej Królestwa Polskiego, czytał dalszy ciąg rozpraw swoich, a mianowicie rozprawę o *pierworodney Górze w Karpatach*. — Powiedziawszy, co się nazywa górą pierworodną, uważał iey łańcuch ciągnący się od północy na południe między Polską i Węgrami, aż do Prezburga. Uważał, iż ich wysokość iest wszędzie mierna, częstokroć płonkowa ziemia okryta; że przy Prezburgu na granitach założone są winnice, że w dalszych okolicach są żyły złota ciągnące się przez granit: że pierworodna góra idąca od zachodu na wschod wynosi się do ogromney wysokości. Co się tycze części ją składających, takie w niej autor znalazł, iako

linzą gorze pierworodney: że łańcuch tey góry ciągnie się blisko sto mil, aż do punktu, gdzie się granica Polski, Węgier i Multon lchodzi. W tym ciągu wysokość iey iest różna: przy końcu Tatrow wokolicy *Kiesmarka* nagle się zniża, przeszedłszy ziemię *Spiską* aż do komitatu *Ungwarshiego*: od tego miejsca śladu iey nie widać przez mil dwadzieścia kilka: dopiero w *Komitacie Marmorskim* znaki iey widzieć się dają. Od góry zwanej *Czarna*, o której niżej namiemy, kierunek iey odmienia się od północy na południe.

Uwaga potym też górę ciągnącą się w kierunku zachodu na wschod przez *Wołyn*, *Ukrainę*, aż do *porohow Dniestru*, dosłrżęł że przez kilkadziesiąt przeszło mil śladu iey niewidać, dopiero przy *Jampolu* okazują się granity iako znaki góry pierworodney: odtąd ciągnie się nieprzerwanie aż do *Dniepru* robiąc tam trudne do przebycia *parohy*.

Zastanawiał się potym nad górą pierworodną zwaną *Czarna*, której kierunek od północy na południe. Opisnie części tey góry, iey przerwy, wymienia rzeki początek w niej biorące, iako też ślady znajdujących się kruszczów.

Mówiąc dalej o górach pierwotnowarstwowych, okazawszy różnicę między górami pierwotnymi i pierwotnowarstwowymi, czyli ościenne, uważa góry idące w kierunku od południa na północ, czyli od *Prezburga* aż do *Orura* ku *Tatrom*. — Zastanawia się nad górami zaczynającemi się od *Hanasfalra* i ciągnącemi się aż za *Tokaj*, o których początku, różni różnie sądzą. Autor nie wchodząc w roztrząśnienie różnych mniemań, skład ich wewnętrzny i zewnętrzny dokładnie opisałszy, wnosi: że te góry i skały są udziałane w czasie zsiadania się gór pierwotnowarstwowych, że do ich udziałania wpływała góra pierworo-

wney *Krakowskiej* czytał *Mszę*, po której JW. Biskup dał błogosławieństwo Nayiaśnieyszemu Królestwu na dalszą podróż. Po skończonym nabożeństwie oglądali Królestwo Jchmość gultowną i ozdobną architekturę tego Kościoła, osobliwie zaś wspaniały grób Sgo *Jana Kantego*, niegdyś Doktora i Professora tej szkoły głównej, zafascynował ich ciekawość; poczym pożegnani od Duchowieństwa, i od członków szkoły głównej Nayiaśnieyszy Królestwo, udali się w dalszą do *Warszawy* podróż przez *Lublin*, *Puławę*, i t. d.

Woylko czyniło Nayiaśnieyszemu Panu takie same, jak przy wieńdzie honory. Cechy wystąpiły z swymi chorągiewami, a Magistrat i obywatele miażdza zgrupowali się w bramie *Floryańskiej*, gdzie W. *Michał Kochanowski*, Intendent Magistratu, pożegnał Nayiaśnieyszego Pana mową następującą:

„Nayiaśniejszy Panie! Widok oddalającego się od nas najlepszego z Monarchów najsmutniejsze w sercach naszych sprawa wzruszenia. Przytomność Twoja, Nayiaśn: Panie w murach tej dawney Królew Stolicy, zostawiła w duszy naszej niezatarte piętno przychylności dla Tronu W. K. Mości; uwieńcza ona te wszystkie ofiary, które tylko dla osiągnięcia tego szczęścia czynić byliśmy w stanie. Odrodzili się w sercach naszych najmocniejsze uczucia wierności, którą przodkowie nasi Domowi Twemu, Nayiaśniejszy Panie zaprzysięgli, i te do późney podamy wiadomości. Błagać będziemy Boga Zastępów, aby przedwieczna mądrość Jego nieprześcannie czuwała nad drogim pasmem dni W. K. Mości, i dozwoliła nam w późne wieki cieszyć się łaskawym Jego panowaniem.“

JO. *Xiążę Lubomirski* Prezes. JO. *Xiążę Poniatowski*, Wódz naczelny, JJWW. Generałowie *Fischer* i *Biegański*, wielu woylkowych i cywilnych urzędników, odprowadzili Nayiaśn: Królestwo do pierwszej stacyi.

z Bodzechowa dnia 16 Maja.

Czternasty dzień Maja odnowił pamiętkę zabawy w mieyscu tym przed lat dwudziestu kilką zeszłego Króla *Polkiego Stanisława Augusta*; ale przewyższył go w radosnym sercu uczuciu z oglądania Króla od Niebios kraiom tym nadanego. Radosne ludu okrzyki na drodze od *Opatowa* idącey przez wieś zwaną *Procholice* ciągle trwające, wprowadziły Monarchę do wsi *Bodzechowa* i dworu, które nie ustaly, dopóki Nayiaśnieysze Królestwo z Kró-

lewną około godziny 5tej niewysiedli do pałacu, i po przywitaniu od Dziedzica i licznie przybyłych Ziemian Obywateli, do pokoiów przygotowanych nie weszli. Tam po niejakim odpoczynku, Królestwo łaskawie z twarzami pełnemi dobroci, w audyencyonalnym pokoju mieli sobie prezentowanych od Dziedzica zgromadzonych Ziemian. Po tej prezentacyi JW. *Boski*, Prezes Administracyi Powiatu *Radomskiego*, w języku *Polskim* przygotowaną mową witał Królestwo Jchmość i oraz kolegów, Sędziów Pokoju i Kommissarzów prezentował, którzy po jego prezydenckiej funkcye odbywając, a mianowicie: *Stadnickiego* Viceprezesa, *Michała Straszę*, *Dobrzańskiego*; Sędziów Pokoju *Zielińskich*, *Chomętowskiego*, *Onufrego Papiela*, *Młodeckiego*, *Kiernickiego*, *JX. Adamskiego*, *Przeora Konwentu Wąchockiego* &c. Dziedzic prezentował także synowca swego *Jozefa Małachowskiego*, dobrotliwie od Króla na urząd Prefekta *Radomskiego* mianowanego, i *Onufrego Małachowskiego*, *Mazowieckich* Woiewodzieców. Po odpowiedzeniu łaskawego Króla w *Polskim* języku JW. *Boskiemu* Prezesowi, całe trzy kwadransy Królestwo obdaje z Obywatelami po Oycowku się bawili; potem w swoich pokojach iedli złączoną z obiadem kolacją, a na wielkiej sali, u stołu Marszałkowskiego, Ziemian czternastu, W. *Prebendowski*, Pułkownik szeregów konnych, *JPan Gablentz* Marszałek Królowey Jeymości, i inni asystujący Królestwu iedli kolacją; W. *Jozef Małachowski*, Prefekt, był mianowany do tego obrządku Marszałkiem Nadwornym. Noc całą oświecały gęsto na słupach szeregów, po kilka świec maigące latarnie. Około piątej godziny rano Nayiaśn: Królestwo i Królewna z pokoiów swoich udali się do kaplicy i tam słuchali Mszy, gdzie oraz sposobem praktykowanym modlitwy Itinerarii odmówione były, po którym Nabożeństwie Królestwo i Królewna na sali znowu pół godziny darowali Obywatelstwu do obcowania, i nowe łagodności i uprzejmości dowody dawali. — Przed samą godziną szóstą Królestwo Jchmość z *Bodzechowa* ruszyli, a po drodze we wsiach zwanych *Groiec* i *Brzostowa* radosne ludu zgromadzonego słyszeć się dawały okrzyki. W. *Jozef Małachowski*, Prefekt *Radomski*, na koniu przy karecie Królestwa i Królewny iechał. W mieście *Cmielowie*, które należy do *Bodzechowa*, pod przejazd Królestwa Jmć, mieszkańcy obojey płci z chorągiewami i chorągiewkami od kobiet trzy-

maniem witali wysokich Gości, i swojej radości dawali okrzykami dowody. Dalej we wsi *Przepaść* zwanej, jeszcze zgromadzony lud wykrzykiwał radosne Króla witanie. Do stacyi *Tominy* i aż do przewozu na *Wisłę* pod wielką *Łęk* naprzeciw *Rachowa*, W. Józef *Małachowski*, aż na grunty już Powiatu *Lubelskiego*, wraz z J.W. *Boskim* odprowadzali, i Królestwo przed iedenią godziną w wygodnie przygotowanych sukniach wybitych i przykrytych promach w minut tylko piętnaście *Wisłę* przebyli. Tam nie tylko cywilni urzędnicy *Radomskiego* Powiatu pożegnali Królestwo, a *Lubelskiego* Departamentu obiegli swoje funkcje, ale i W. Pułkownik *Prebendowski* swoje konwojowanie W. *Taraowskiego*, Pułkownikowi, oddał. Przejazdy te ubłogosławione były nie tylko od Niebios daną słuszną pogodą, ale i uprzejmości i łagodności dowodami Królestwa i Królowej. Co wszystko rozszerzało ukontentowanie Dziedzica, Ziemian i Obywateli z daleka nawet od granicy zgromadzonych, i ludu tego, który pragnął widzieć tego Króla, który w swojej osobie od radza i odnawia pamiętkę dobroćliwie panujących *Polskiemu* Narodowi Królów.

z Radomka dnia 18 Maja

Dnia 12go bieżącego miesiąca zajął się tu ogień w domu iednej wdowy. Kompanie Grenadyerów i woltżerów z Półku 6go piechoty Batalionu 3go pod Komendą W. Pod Pułkownika *Suchodolskiego* pośpieszyli na ratunek. — Gorliwość Wojska w gaszeniu ogarała część przedmieścia. Nie na tym koniec, że dwie kompanie przez ręce W. Pod-Pułkownika *Suchodolskiego* złożyły u Burmistrza miasta na poratowanie tej biednej wdowy czerwonych złotych pięć. — Miło jest widzieć ten duch Obywatelstwa połączony w tym Pułku z miśtem, czego wzięcie szturmem okopów *Ostrowka*, i obrona dzielna z innemi Półkami *Sandomierza*, dowodzi.

z Wiednia dnia 12 Maja.

Umarł tu w przeszłym tygodniu Prezes nadwornej kamery czyli Minister skarbowy, Hrabia *Odonel*. Cesarz Jegomość chcąc liczne zasługi zmarłego po śmierci nawet wynagrodzić, wyznaczył dla pozostałej wdowy i dzieci jego 6 000 Zł. Ryn. roczney pensyi, a za koszta pogrzebowe raczył iey kazać 6 000 Zł. Ryn: wyłacić. Oraz zaliczyć Hrabinę własnoręcznym listem, w którym żalując straty iey Małżonka, zapewnił ią, iż mieć będzie staranie o iey dzieciach.

Zdaie się, iż Rząd nasz mocno się trudni i powściągnięciem łotrów, iakich się *Turcy* dopuszczają na naszych granicach. — Słychać, iż korpus milicyi woyskowej, który ie zażądania z naszej strony, znacznie zostanie od woysk liniowych wzmocnionym.

Donoszą z *Turcyi* o wyjeździe Xiążęcia *Bagracyona* do *Petersburga*. General *Kameński* iego następca, obiecał granice Państwa *Ottomańskiego*, i zlustrował rozmaite korpusy woyska. Z *Bukaresztu* udał się w okolice *Rassowat*, między *Sylstryą* i *Hirsową* dokąd przemieścił swoją główną kwaterę, i gdzie większa część sił iego ma być sprowadzona. — Za zbliżeniem się *Rossyan*, *Turcy* nagły zrobili odwrot ku *Sylstryi*, w największym nieładzie.

Pewną jest rzeczą, iż szanśce *Wiedeńskie* nie będą zburzone. Mniejszy ich część, którą przed wyjściem stąd *Francuzów*, na powietrze wyładzono, tak będzie teraz naprawioną, ażeby niewystawiała widoku gruzów.

Od granic Austriackich dnia 11 Maja.

Słychać, iż *Turcy* przeprawili się przez *Dunaj* poniżej *Widdynu*, i teraz nowych spustoszeń w *Włoszczyźnie* spodziewać się należy.

z Hermanstadt dnia 24 Kwietnia.

Według powieści podróżnych, *Porta* uzbraja się nadzwyczajnie do wojny, a Poseł *Angielski* przy niej tak wielkie ma znaczenie, iż potrafił ią skłonić do zbliżenia się do *Rosyi*. (*z Gazety Prezburskiej*).

z Sklawonii dnia 23 Kwietnia.

Słychać, iż *Porta* zamyśla użyć wszystkich sił do prowadzenia wojny, do której wciąga ią *Anglicy*, upatrując w niej kupieckie swoje korzyści.

Razchodzi się pogłoska o nader osobliwych związkach politycznych.

Wojsko *Tureckie* podają do 460 000 ludzi; lecz wiadomo, że *Porta* przymuszona będąc trzymać po miastach mocne załogi, nie może wystawić w pole więcej, iak 186 000 ludzi.

Jakkolwiek obawiają się *Turcy* wojny z *Francją*, która to obawa codziennie się prawie powiększa, uciskają jednak nieznośnie biednych *Chrześcian*. — Kupami chodzą od wsi do wsi, zabierają co im się podoba, wywiadują się o *Chrześcianach* i za najmniejszy pedeyrzenie zabijają okrutnie. Dla tego to coraz bardziey pomnaża się wynoszenie mieszkańców do *Illiryi*.

Założony przez Francuzów przy Zettin oboz powiększa się coraz bardziej.

z Paryża dnia 11 Maja.

Przygotowania do festynów na polu Marso-
wym śpieszenie się odbywają; robią około fa-
tierwerków; codziennie młodzi ludzie przyspo-
labiają konie swoje do gonitw.

Dnia wczorajszego rozpoczęto znowu robo-
ty około podniesienia i umocnienia ruszto-
wania, poktórym wzniesć mają w górę posąg
bronzowy Generała *Desaix*. Dzieło to, tudzież
kolumna na cześć Wielkiego Woyska wysta-
wiona, mają być ukończone, na dzień 15go
Sierpnia.

Pan *Azanza*, Minister Króla *Katolickiego*,
przybył do *Paryża* w charakterze Pośta nad-
zwyczajnego; przyjechał on prosto z głównej
kwatery w *Andaluzyi*.

Znaczna liczba psów *Austryackich* i *Nie-
mieckich* jedzie do *Paryża*.

Nadwyzczayna Konsulta w *Rzymie*, ogłosi-
ła wyrok Cesarzki pod dniem 17 Kwietnia za-
padły, na mocy którego każdy duchowny, ia-
kiegobądź zgromadzenia, jeżeli się nieurodził
w kraju departamentów *Rzymskich*, i departa-
mentu *Trazymery*, obowiązany jest wyiść
z niego i na miejsce urodzenia swego powró-
cić. Jeżeli się urodził winney części Państwa
Francuzkiego, lub w Królestwie *Włoskim*,
Biskup miejscowy, dokąd jest obowiązany po-
wrócić, użyje go do obowiązków duchownych.
Każdemu z pomienionych duchownych wypła-
conym będzie 100 franków na wydatki podró-
ży, jeżeli odległość nie przechodzi 150 mil,
a 150 franków jeżeli odległość jest większa.

W celu wykonania takowego wyroku,
Konsulta wydała rozkaz, aby wszyscy Xię-
żęccy i zakonnicy, którzy się urodzili w de-
partamentach *Rzymu* i *Trazymeny*, z onych
wyszli w przeciągu 15tu dni, i udali się do
dyecyzji miejsca swego urodzenia. Co się ty-
cze tych, którzy są užyci do posługi szpita-
lów, lub do nauki publiczney, zrobiony bę-
dzie nowy względem nich rapport. — Užyte
będą szczególne środki względem Xięży ob-
cych, którzy w terażniejszych okolicznościach
nie mogą powrócić do swego kraju.

Monitor dzisiejszy umieścił opis oblężenia
Kadyxu, następnie dzień po dniu aż do 27go
Marca. W tymto dniu rozszerzono i głębszym
uczyniono szaniec tworzący skrytą drogę do
Puertoreal, ukończono redutę przy *Chicla-
na*, i naprawienie dróg w *Trocadero*. — Zba-

teryi przy wniysciu do Kanalu, strzelano na
statki Kanonierskie; statek Kanonierski przy
szaleńcu przedmoltowym zatonał, baterya przy
przeysciu przez *Carraque*, 60 razy palniami
kulami wystrzeliła na baterye pływające, któ-
re się na przodzie wyspy *Świętego Ludwika*
znajdowały.

Generał *Tarreau*, który w tych dniach z
Niemiec do *Paryża* przybył, wyjechał ztąd
do *Hiszpanii*.

Kalendarz Cesarzki na rok 1810, zawiera w
sobie pomiędzy innemi następujące wiadomo-
ści: — Państwo *Francuzkie*, dzieli się teraz na
130 Departamentów. Legia honorowa liczyła
dnia 1go Czerwca roku bieżącego, 122 człon-
ków, noszących ozdoby wielkiego orła, 141
wielkich urzędników, 565 Kommandorów &c.
Orderu żelazney Korony, było 37 wielkich u-
rzędników, 28 Kommandorów &c. Woysko
Francuzkie ma 3 Namielników Cesarza, to iest
Królów: *Hiszpańskiego* i *Nepolitańskiego*,
oraz Vice-Króla *Włoskiego*; Majora General-
nego, Xiążęcia *Neuschatelskiego*, 18 Marszał-
ków Państwa, 8 Inspektorów i Pułkowników ge-
neralnych, 71 Generałów dywizyi, 314 Genera-
łów brygady, 157 Adjutantów dowodzących.
Piechota: 90 Regimentów piechoty liniowej,
27 Regimentów lekkiej piechoty. *Jazda*: dwa
Regimenta karabinierów, 12 Regimentów ki-
ryssyerów, 30 Regimentów dragonii, 24 Re-
gimentów strzelców, 10 Regimentów huzarów;
żandarmeryi blisko 17,000 głów. *Artyllerya*:
8 Regimentów artylleryi piechey, 6 Regimen-
tów artylleryi konney, 2 bataliony pontonie-
rów, 26 batalionów parku artylleryi, i blisko
200 kompanii rzemieślników, artylleryzystów
nadrzędnych, weteranów; nakoniec korpus
inżynierów z 7miu batalionami minierów i sa-
perów, oraz szkoła artylleryczna w *Metz*. —
Marynarka ma: 8 prefektów morskich, 8 Vi-
ce-Admirałów, 15tu Kontr-Admirałów, 134
Kapitanów okrętów liniowych i fregat &c.

z Bajonny dnia 3 Maja.

Dnia 23go Kwietnia, miasto *Astorga* otwo-
rzyło bramy swoje Korpusowi woyska, pod
dowództwem Xięcia *Abantes*, wytrzymawszy
oblężenie przez 48 godzin. — Oto są szczegó-
ły bardzo ważne, któreśmy dziś odebrali:

Generał *Loison* podstąpił pod miasto, i we-
zwał go do poddania się, co nie sprawiło skut-
ku. Generał ten, niemając z sobą tylko działa
polowe, niemógł przedsięwziąć działań siano-
wujących. Przeto postanowił za kilka dni do-
piero zacząć oblężenie. Zwłoka ta pobudzi-

ła do takiego zuchwalstwa obleżonych, iż ich dowódzca niechoiał przyjąć listu, króry mu był posłany od Xięcia *Abrantes*. — Zaczym wlpomniony Xiążę postanowił ukarać go niezwłocznie za tę lekkomyślność. Rozkazał części dywizyi Generała *Clauzel*, tudzież dywizyi Generała *Salignac*, aby rozpoczęły działania do obleżenia. — Roboty zostały ukończone z naywiększym pośpiechem. Skoro ciężka Artyllerya przybyła z *Valladolid*, strzelano z dział przez 48 godzin, i zrobiono wyłom. — Na ten czas obleżeni wysłali parlamentarza do Generała naczelnego, który im odpowiedział, że jeżeli za godzinę nie poddadzą się, rozkaże szturm przypuścić. — Parlamentarz powrócił do twierdzy, lecz gdy po upłynionym czasie nie było odpowiedzi, Generał rozkazał batalionowi wyborowemu, aby szturm przypuścić pod rozkazami Kapitana *Lagrange*, swego Adjutanta. — Natychmiast nasi grenadyerowie i wołyżerowie wpadli do wyłomu, i wdzierali się na wierzchołek w pośród naygwałtowniejszego ognia. — Obleżeni rozrzućili w tyle wyłomu dom, przy którym znajdował się bardzo szeroki rów, którego przeysć nie można było; a za nadeysciem nocy, oblegający nie mogli się daley przedrzeć. — Wołyka nasze spoczywały na wyłomie w mocy z dnia 21go na 22gi, i o godzinie 4tej zrana atak miał się zacząć z nową dzielnością, gdy obleżeni wysłali dwóch nowych parlamentarzy do Generała naczelnego, który pragnąc iedynie oszczędzić wylewu krwi, przytłak na kapitulacyę, na mocy której załoga wyniosła 6000 ludzi, póydzie w niewolę wojenną do *Francji* po złożeniu broni.

Nazajutrz, to jest: w dzień Wielkonocny, kapitulacya została wykonaną, a woyska nasze weszły do twierdzy, mając na czele Xięcia *Abrantes*, Generałów dywizyi *Clauzel*, *Salignac* i *Lagange*; i Generałów Brygady *Thomieres*, *Grotin*, *Jeanzin* i *Taupin*. — Znalezione w *Astorga* bardzo wiele zapasów żywności.

Listy pisane z *Hiszpanii* donoszą, iż Generał *Suñet*, który powróci do *Seragossy*, po wkroczeniu swoim do Królestwa *Walencyi*, za nadelagnieniem artylleryi twierdzowej rozpoczenie obleżenie *Lerydy*.

Dowiedziemy się także, iż dnia 5go bieżącego miesiąca, Pułkownik *Beaussain* wszedł do *Olvera*, rozpedziwszy i wytepiwszy 200 rękoszaków, którzy tego miasta bronili, iż dnia

7go tenże sam Pułkownik, ubił 2,000 rękoszaków przy *Gramzalema*, i że winnym spotkaniu się rozpedził i wytepił 1,500 ludzi.

Obleżenie *Kadixu* coraz bardziej jest mocniejszy. Uboga klasa mieszkańców, znosi wszelkie okropności głodu i chorób, które ztąd wynikają.

Dnia 12go Kwietnia, Król *Hiszpański* wiechał uroczyście do *Sewilli*. Ulice kobiercami i kwiatami ozdobiono, i liczna orkiestra przygrywała w czasie przejazdu jego.

z Dunkierki dnia 8 Maja.

Dnia iutrzejszego lub poiutrze spodziewamy się tu przybycia Cesarstwa Jchmość.

Będąc Cesarz Jmć w *Antwerpii* oglądał okręty liniowe nazwiskiem *Pultusk* i *Dalmata*. Dostrzegł Monarcha, iż tameczne łożysko portowe jest zamałe, i potrzebne odmiany uczynić kazał.

W *Havre*, *Dieppe*, *Rouen* &c stawiają bramy tryumfalne na przyjęcie Cesarstwa Jchmość.

z Middelburga dnia 11 Maja.

Cesarz Jmć po daney dnia wczorajszego zrana audyencyi, wyjechał konno do *Veere*, i ztamtąd udał się przez zamek *Haak*, wzdłuż *Brezand*, *Damburg* i *Oestcapelle*. Cesarzowa Jeymość, wraz z dworem swoim obiechała podobnież wyspę. O godzinie 8mej wieczorem powrocili Cesarstwo Jchmość do tutejszego miasta.

Słychać, iż dziś po południu wyjechał Cesarz Jmć konno do *Westcapelle*.

z Antwerpii dnia 11 Maja.

Radzca stanu *Malouet*, i Prefekt morski *Laussat* wyjechali naprzeciwko Cesarstwa Jchmość do *Flessyngi*; lecz dziś spodziewamy się ich powrotu.

z Strasburga dnia 6 Maja.

Słychać, iż poruszenia floty *Tulońskiej*, mają związek z działaniami bardzo d. brze uzrządzonego woyska *Neapolitańskiego*.

Od brzegów Renu dnia 6 Maja.

Woysko *Neapolitańskie* wirno swoje zupełne urządzenie czynności Ministra. Wojennego. Opatrzono go obficie wto wszystko, co mu jest potrzebnym. Niewiadome jest jego przeznaczenie, którego zaledwie domysleć się można. Jest podobieństwem, iż flota *Tu-*

Iońska, która może każdego czasu wyjść pod zagle, wesprze działania iego.

Mówią tu mocno o znacznym zebraniu się woysk *Francuzkich* na granicach *Tureckich*. Kilku Generałów i Officerów sztabowych, którzy do *Paryża* przywołano, mają być użytemi w tym nowym korpusie. Słychać także, iż Marszałek *Marmont* obeymie dowództwo woysk będących w *Dalmacyi*, i że Marszałek Xiążę *Eckmühl* dowodzić będzie woyskami zgromadzonemi w *Kroacyi*.

z Amsterdamu dnia 15 Maja.

Oprócz Generała *Dumonceau*, kilka także znakomych osób otrzymało dostojność Hrabów; a między innemi sławny Admirał *van Kinsbergen* został Hrabą *Doggersbank*, na pamiątkę stoczony dnia 5go Sierpnia 1782 bitwy przy *Doggersbank*. Jest on najtłarszym officerem morskim, i wtedy był pod dowództwem Admirała *Zoutman*. Słychać także, iż Generał *Daendels*, Generał - Gubernator *Wschodnio-Indyjski*, został mianowany Hrabą *Bantam*.

z Karlsruhe dnia 8 Maja.

Gazeta Dworska nietylka umieściła następujący artykuł: — »Król *Gustaw Adolf*, najął dawniejszy pałac *Badeński* w *Bazyli*, gdzie nadal mieszkać będzie, nie zaś w *Meersburgu*. «

z Auspurga dnia 4 Maja.

Listy, które goniec *Włoski* przywiozł, donoszą, iż Król *Neapolitański* z nadzwyczajnym pośpiechem udał się z wyższych *Włoch* do *Rzymu* i *Neapolu*, w celu objęcia naczelnego dowództwa nad woyskiem przeznaczonym do wyprawy, składającym się z *Francuzów*, *Włochów* i *Neapolitańczyków*. Wojsko to jest już urządzone, za łtaniem Generałów i Ministra wojennego Królestwa *Neapolitańskiego*, Pana *Daure*. Opatrzono jest we wszystkie potrzeby. — Rozmaite czynią domysły względem nowego tegoż woyska przeznaczenia; lecz nic z pewnością w tej mierze wiedzieć nie można.

Nie mamy dotychczas żadnego raportu autentycznego, co do związków dyplomatycznych dworów *Francuzkiego* i *Wiedeńskiego* z *Portą Ottomańską*; lecz wpływ wielki, iakiego w tej chwili używa Minister *Angielski* w *Konstantynopolu*, nadał tym większy wagi utarczkom, które zaszły na granicach *Bosnii*. — Podług wieści powszechnie rozcho-

cych się, bardzo znaczne woysko *Francuzkie* ma się zebrać na granicach *Tureyi*. — Mówią, iż bardzo wiele woysk *Francuzkich* z woyska *Włoskiego*, odebrało rozkaz ciągnięcia w tamte strony, i że część korpułów znajdujących się jeszcze w *Niemczech* otrzyma toż samo przeznaczenie. Urzędnicy Administracyi woyskowych, którzy w czasie ostatniej kampanii byli przy woysku *Francuzkim* w *Austrii*, oczekują ostatecznych rozkazów w celu udania się do Prowincyi *Illiryskich*. — Przydają nawet, że Xiążę *Raguzy* obeymie z swoim korpusem woyska, stanowiąc na granicach *Dalmacyi*; i że inny Marszałek bardzo sławny, naczelnie dowodzić będzie woyskiem, mającym się w *Kroacyi* zgromadzić.

z Petersburga dnia 3 Maja.

Parada woyskowa w pierwsze święto Wielkanocne była bardzo okazała. Użyto doniey 30,000 woyska, to jest: piechoty, jazdy i artyleryi w nowych mundurach.

Ogłoszono tu następujący

Akt ustąpienia i traktat demarkacyjny, zawarty między Imperatorem Jmcią wszech Rosyi, a Cesarzem Jmcią Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, we Lwowie dnia 8 (19) Maja 1810.

W Imię najświętszej Trojcy.

Jednakową chęcią powodowani, ażeby ile możności iak najprędzey opisy 5go paragrafu 3go artykułu traktatu zawartego w *Wiedniu* dnia 14go Października 1809, przez osobny i ostateczny Akt do skutku przywiedzione zostały, Imperator Jmć wżech *Rosyi*, i Cesarz Jmć *Austryacki*, zaraz po wspomnionym traktacie mianował pierwszym pełnomocnikiem swoim: Pana *Demetrego Doktorowa*, Generała Leutnanta, Kawalera orderów etc. a Kommissarzem pełnomocnym: Konsyliarza stanu *d'Anstett*, Kawalera orderów; zaś Cesarz Jmć *Austryacki* mianował pełnomocnemi Kommissarzami: Pana *Henryka* Hrabiego *Bellegarde*, aktualnego swojego tajnego konsyliarza; *Feldmarszałka*, Prezydenta Rady nadwornej wojennej, pełnomocnego Kommissarza w *Gallicyi*, i Pana *Chrystiana* Hrabiego *Wurmsera*, aktualnego tajnego Konsyliarza, Gubernatora *Gallicyi* etc. którzy wymieniwszy pełnomocnictwa swoje, i na obradach swoich

pić się mających części kraju, zgodzili się na następujące warunki:

Artykuł I. — Cesarz Jmć *Austryacki* odstępuje na zawsze imieniem swoim, dziedziców i następcom swoich, ze wszystkimi prawami i własnością, Imperatorowi Jmci *Rosyjskiemu*, dziedzicom jego i następcom, część dawniejszej *Gallicyi*, objętą w linii, która wychodząc od granic *Rosyjskich*, naprzeciwko *Hnizdaczna*, rozciąga się tak, iż niżej wyrażone miejsca stanowią granicę między obydwojma Państwami.

Miejsca, nową granicę stanowiące są dla *Rosyi*: *Kobyła i Berezowica* w cyrkuł *Tarnopolskim*; *Dytkowce, Moszaniec, Herodyszcze, Nasowce, Nesterowce, Kokutgowce, Zipowce, Seredynce, Warobionka i Cebrow*, w cyrkuł *Złoczowski*; *Dołczowką, Domamorycz i Chordakzow*, w cyrkuł *Tarnopolskim*; *Denizów, Ieków, Rosochowice, Semikowce i Chatki, Sokołniki, Złutniki, Korolówka, Loskowki i Berkanow, Haywarówka, Wiśniowczyk, Zerwanica, Zabawa, Kuydanow, Bobulince, Bielawince, Petlikowce*, w cyrkuł *Brzeżański*; *Zielona, Dzwinnograd, Podzameczek, Trybuchowice, Jastrowice, Dulidy, Znibrody i Boremiany*, w cyrkuł *Zaleszczykowski*. Od uścia rzeki *Strippa* przy *Boremianach*, linia graniczna idzie wzdłuż *Dniestru*, aż do dawnej granicy *Rosyjskiej*. Miejsca graniczne dla *Austrii* są: *Gontowa, Werbelka, Neterpince, Bzowica, Serwiry, Białkowce, Ostaszowce, Jezierna*, w cyrkuł *Złoczowski*; *Pokropcionka, Kozłów* czyli *Lubianówka, Dmuchowica, Słobodka, Horobyszeze, Piotycza, Teozypolka, Szoboda, Uwsie, Małowody, Białokrynica, Michałówka, Popławy, Kotuzów, Gniłowody, Mondzielówka i Kurowanówka*, w cyrkuł *Brzeżański*; *Przewłoka, Żurawince, Rukomierz, Nagurzanka, Buczacz, Zyznomierz, Seroki, Leszczanka, Rusitów, Skomorochy, Potok, Wokulce i Hubin*, w cyrkuł *Zaleszczykowski*. Naprzeciwko *Beremianów* idzie linia demarkacyjna *Austryacka* ku prawemu brzegowi *Dniestru*, a potem wzdłuż tej rzeki aż do dawnej granicy.

Art: II. — Kępy na *Dniestrze*, należące do jednego lub drugiego mocarstwa, stanowią będące koryto tej rzeki. Wszystkie będące po lewej stronie koryta, mają należeć do Imper-

Art: III. — Będzie wolna żegluga na *Dniestrze*, tak jak dawniej.

Art: IV. — Dla uprzątnienia wszelkich powodów do przyszłych poróżnień, mieszkańcy w miejscach nad *Dniestem*, gdzie ta rzeka służy za granicę, a posiadający także własność na drugim brzegu, mają ją w oznaczonym czasie sprzedać.

Art: V. — Ponieważ część cyrkuł *Tarnopolskiego*, przytykająca od *Zaleszczyca* do cyrkuł *Złoczowskiego*, nie ma dosyć drzewa, a zatem z lasów *Zaleszczyckich* wolno jest kupować drzewo i wyprowadzać.

Art: VI i VII. — Papiery dominialne, archiwa i mapy &c tyczące się odłączonych krajów, mają być w przeciągu dwóch miesięcy wydane.

Art: VIII. — Wyznaczona będzie z obydwóch stron *Kommisysa*, złożona z dostatecznej liczby oficerów z głównego sztabu, dla zrobienia dokładnej mapy nowej granicy, i zakopania słupów granicznych.

Art: IX. — Po należytych oznaczeniach tej nowej linii granicznej, zaraz objęcie kraju nastąpi.

Art: X. — Ratyfikacje niniejszego traktatu, mają być we *Lwowie* w przeciągu 22 dni, lub prędzej, jeżeli można, wymienione.

Na dowód czego wzwyż wymienieni pełnomocnicy niniejszy akt odłączenia i demarkacji podpisali, i pieczętami swoimi stwierdzili.

Działo się we *Lwowie* dnia 7 (19) Marca 1810.

Demetry Doktorow d'Anstett.

(podpisano) *Henryk Hr: Bellegarde.*

Chrystyan Hr: Wurmsers.

Imperator Jmć zatwierdził powyższy traktat dnia 17 (29) Marca r. b.

z *Berlina* dnia 22 *Maja*.

Książę *Wirtemberski* *Ludwik*, wyjechał z tutejszej stolicy do *Krölewca*.

Od dawnego czasu mówią tu o znacznych odmianach w *Administracyi* cywilnej *Królestwa*.

Zaydą teraz w mundurze piechoty *Pruskiej*, rozmaite odmiany, tyczące się oszczędności.

z *Corsör* (w *Danii*) dnia 12 *Maja*.

Dnia dzisiejszego przybyły z południowego morza trzy okręty liniowe nieprzyjacielskie, z których jeden miał banderę *Admirałską*, i zarzuciły kotwicę o północy w stronie połnocnej *Spregö*, gdzie natychmiast woj-

dną, że kierunek tamże jest taki, iak góry pierworodney, których własności w górach od wyrzutu gór ognistych udziałanych polczędz nie można. — Wracą się potem autor do opisu gór ościennych z strony *Polski* od połnocy, należących do tej góry pierworodney, która swóy kierunek od południa na północ zmieniła w Tatrach od zachodu na wschód, i takim kierunkiem ciągnie się między *Węgrami* i *Polską* aż do *Czarney góry*, czyli do zbiegu granic *Polski*, *Węgier* i *Milan*. Opisuje skład gór ościennych, *Bielawy* zwanych, dalej uważa, że góry ciągnące się aż do *Szląska* gornego, są także ościennie i jeszcze do góry pierworodney *Tatrow* należące, zachowując swóy kierunek od zachodu na wschód, wymienia znajdujące się w nich kamienie i rudy metalów. — Zastanawia się nad górami zwanymi *Tarnawskimi*, w których się znajduje sławne kopalnie; skład ich ziemi i skał należyćie opisać. — Utrzymuje, że góry pierworodne w *Szląsku* zwane *Wielikanskimi* góry, nie są odnogą wychodzącą z góry pierworodney *Karpatów*, ale raczej odnogą łańcucha gór pierworodnych z *Tyrolu* ciągnących się i idących przez *Czechy* w *Saxonię*. Góry *Wielikanskie* niewiele mają gór ościennych. Opisuje potem góry ościennie od *Bardejowa* i *Tarnowa*, ciągnące się do *Multan* wskazuje ich skład wewnętrzny, rudy metalów w nich znajdujące się, kryształ w *Itopieniu* będące. — Zastanawia się nad opisem gór ościennych z strony wschodowej w *Multanach* należących do góry pierworodney, która między *Siedmiogrodem* ciągnie się od góry *Czarnej* aż do *Pasu* zwanego *Buza*. — Opisuje potem skład gór ościennych w *Bannacie* od *Dunaju*, aż w okolicę *Brama* żelazna.

Dalej zwraca uwagę na ościennie góry w *Siedmiogrodzie* leżące, których gatunek skał jest wcale różny od poprzedzających.

Nakonie uważa góry ościennie należące do góry pierworodney między *Polską* i *Węgrami*, ciągnące się od wschodu na zachód aż do końca *Tatrow*. Wylicza znajdujące się w nich kamienie gatunki i metalów. Kończy rozprawę potrzebieniem że posuwając się ku południowi, znajduje się też sama linia wymieniona wyżej, na której kończą się skały żarogłazów, gnejsów, *Itopienów*.

List do Redaktora *Gazety Korrespondenta*.

Wyczytałszy w Numerze 35 *Gazety Korrespondenta* wzmiankę o ofiarowanej dnia 26go

Kwietnia r. b. *Chorągwi Pułkowi drugiemu Piechoty*, widzę potrzebę uczynienia następującego obświeśnienia: Ofiarowana chorągiew jest chorągwią *Woiewództwa Bełzkiego*, którą w roku 1764 *Leo Wydzga*, Sędzia Ziemiański, podczas Elekcji *Stanisława Augusta IV*, na polu elektoalnym w *Isopie* *Woiewództwa Bełzkiego* oznaczającej, trzymał. Część wspomnianego *Woiewództwa*, dopiero w obcym *Rządzie* imię *Powiatu Zamoyckiego* nosząca, wdzięczność swoję z powrotu *Oyczyzny*, przez złożenie tej chorągwi dowieść chciała. *JWżny Wincenty Grzymała* pozyskawszy na to łaskawy wyrok *J.O. Xiążęcia Naczelnego Wodza*, z tym większym ukontentowaniem należącą zdobę w przydłym *Ocie* *frehrnym* dopełnił, że jest nayprzyjemniej podług sposobności i, iaką mieć można, więcej ogółowi *współ-Obywatelów*, iak sobie służyć; i w tym celu imieniem *Powiatu Zamoyckiego*, ofiarowana była owa chorągiew. *W. G.*

Kładziemy tu mowę *Woyciecha Grzymały*, ucznia *szkoły wojskowej* tutejszej, mianą przy oddaniu wzmiankowanej chorągwi *Pułkowi drugiemu*.

» Powołany do zaszczytu kładania *Chorągwi*, iako publiczney oznaki wdzięczności części *Obywatelów Woiewództwa Bełzkiego*, imię *Powiatu Zamoyckiego* dotąd noszący, czuję całym ogniem młodości szacunek męstwa, a razem uszanowanie dla obecnych *Rycerzy*. — Zaciemnia oczy młodego blask widomych wzorów odwagi, chęć do naśladowania, a serce do nieśmiertelney wdzięczności kłaniających. «

» Jaśnie *Oswiecony wodzu!* — Niedostępną jest wiekowi mojemu pojętność do prawdziwego ocenienia tej świetności, do której czyny Twoje chwalebne naroda i sławę Twoją doprowadziły. — Uwielbiać Ciebie *J.O. Wodzu* i zapędzać się do wychwalania dzieł Twoich, niewolno jest młodemu. — Uczyc się postępowania wzorem twoim, polkramiać twoją skromnością przesadzane często młodego o sobie rozumienie, i sposobić się do pilnego wypełnienia *Rozkazów Twoich*, to jest co rozumieniem przystoi młodemu, i czym ci najlepszą część oddawać mogę, iako uczeń szkoły założoney przez Ciebie i *rozkazem Twoim* podległej.

» Szanowni *Dywizyy*, *Brygad* i *Pułków Dowodzczy*, jeżeli nas nadyma świetna waleczność *Przodków* naszych pamiątka, byź może, że nadto zwierzęchnicza powaga naówczas wiele zabierała miejsca, iż się męstwo szczególne

do karty dzieciopisów przedrzeć nie mogło. — Nie jest teraz ten przypadek; oto Wódz obecny z rokoszą i przyjaźnią na towarzyszków broni pogląda, a razem w kromney postawie dotyka się wielkiego wieńca chwały, otaczającego całe Narodowe wojsko.

» W dowód tego, za łaskawym JO. Wodza pozwoleniem, częścią znaczącą Woiewództwa *Bełzkiego*, w imieniu Powiatu *Zamoyskiego*, za pomocą oręża waszego zdobyta, a względną Bohatyrą świata opieką, z pierwszym nabytkiem połączona, dostępie zaszczytu złożać okazały pomnik szacunku i wdzięczności Pułkowi drugiemu piechoty, upartym i krwawym posławianiem się na mury *Zamościa*, zwycięstwo na stronę Narodu przeważającemu.

» Chorągiew ta, jest Chorągwią tegoż Woiewództwa w roku 1764, na ostatnim wolnym wyborze Królów *Polskich* w polu Elektoalnym stan rycerski Woiewództwa *Bełzkiego*, oznaczająca.

» Miłość Ojczyzny i uszanowanie dla oznak Narodowych zachowały tę drogą w domu Rodziców moich puszczoną; miłość Ojczyzny i ufzanie dla mężstwa, z wdzięcznością połączone, zwracają teraz nazad tę chorągiew do nowego źródła pamiętek odradzającego się teraz Narodu.

» O gdyby Nieba w nagrodę zaszczytu, w którym dnia dzisiejszego obdarzony jestem, pozwoliły mi usposobić się do służenia Ojczyźnie z bronią w rękę; jakżeby się starał wydartą nieprzyjacielską chorągwią okryć tę, którą składam; a to dla zachowania terazniejszej od zniszczenia, na jakie czas wszystkie rzeczy przeznacza.

z *Poryża* dnia 13 *Maja*.

Czas festynów, do których czynią tu przygotowania nie jest jeszcze oznaczony.

Królowa *Hiszpańska* przybyła z dworem swoim do wód w *Piombieres*.

Posłitwo Pana *Azanza*, nadzwyczajnego Posła Króla *Imca Hiszpańskiego*, ma za cel powinszowanie w imieniu Króla, Cesarstwu *Jeh*mości ich zaślubienia się.

Cesarz wyznaczył Pana *Gayant* Dyrektora wi robot kasału *Saint Quentin*, penali dożywniey 60,000 franków.

W mieście Marcu policya *Francuzka* każe wypędzić, i za *Reu*prz z żandarów zaprowadzić pewnego swanturnika, który porylekróć oszukiwał ludzi nadając sobie rozmaite nazwiska. Oszukiwał ten przebiega teraz *Niemcy*, nowych dla siebie zryków łaskając. Raz

nazywa się *Choiseul-Gouffier*, drugi raz *Pagowki*, lub *Choiseul-Praslin*, dając sobie tytuły i godności, których nigdy nieposiadał. To jednak wiadomo, iż nie jest *Polakiem*.

Dnoszą z *Antwerpii* pod dniem tym, iż strzelcy i łutani *Polscy* od gwardyi tam przybyli, i nazajutrz do *Gandawy* wyjdą.

Cesarz *Jmć* dekretem swoim wydanym w *Bois-le Duc* pod dniem tym b. m. wyznaczył nagrody milion franków wynalazcy z jakiego bądź narodu, maszyny do przedzenia lnu.

Dla ukończenia wojny w *Hiszpanii*, przysposabiają się z strony *Francuzkiej* trzy wielkie wyprawy; — jedna pod dowództwem Marszałka *Majensy* ma uśmierzyć *Portugalców* i zachodnie brzegi półwyspu; druga pod fawą Marszałka *Macdonald*, wschodnie brzegi, a trzecia pod dowództwem Marszałka *Jurat*, *Galicję* i *Asturyę*, czyli północne brzegi. Oprócz tego, wojsko będące jeszcze w drodze jest przeznaczonym do utworzenia ogromnego korpusu odwodowego. Dodają, iż sam Cesarz *Napoleon* kierować będzie z *Bajonny* wszystkimi działaniami.

z *Zara* dnia 16 *Kwietnia*.

Dowiadujemy się, iż *Turcy* w znaczney sile zbierają się na naszej granicy w *Kroacji* *Tureckiej* i w *Bosnii*; iż za ich wszystkie miejsca warowne, i zgromadził liczny korpus przy *Banjalu*cie, wzdłuż rzeki *Verba*, którego to ruchu przyczyna wcale nie jest wiadoma. Lecz największą sp. koynosc panuje w *Dalmacji* w Prowincjach *Illiryskich* tudzież w *Kroacji* *Austrjackiej*; użyto wszelkich środków aby dać odpór szaleńcom osmielonym ostatnimi korzyściami, jakie przy *Kost* i *Łicza* odnieśli.

Często pokazują się między wyspami *Dalmacji*, okręty wojenne *Angielskie*.

Sześć, iż *Serwianie* nieczynią żadnego poruszenia od czasu, jak *Piercie* udało się ich naczelników poróżnić; i że lud będąc podatkami obciążony, i bardzo zmiechęcony długim prowadzeniem wojny, pragnie łagodniejszego rządu, któryby podźwignął kraj z zupełnego wycieńczenia.

z *Agram* dnia 30 *Kwietnia*.

W *Dalmacji* *Łodzie*waia się codzień przybycia Marszałka *Chęć*ie *Reguzy*. W *Tyescie* tworzą gwardyę narodową; znajduje się także Kommissya, której Cesarz *Jmć* *Napoleon* polecił, ażeby się bez przerwy urządzeniem marynarki *Illiryskiej* zatrudniała.

Wiadomość, iż wojsko *Francuzkie* zdoby-

to szturmem zamek *Zettin*, jest zawieszona; odniośło wyprowadzić niejakie korzyści, lecz wszyscy mieszkańcy *Turency* wzięli się do broni. Wypadało więc z przeczności, ażeby wojsko *Francuskie* wróciło się ku *Karlstadt*, i otrzymało posiłki. Tymczasem *Porta* naganiała odpor, który jedynie pochodzi z chciwości właściciela wspomnianego zamku, a po części i z opinii religijnej, iż Muzułmanie niemogą bez nazyścielczy obrony odstępować żadnego miejsca, gdzie jest meczet. Balza *Trawnika* odebrał rozkaz, ażeby herbstów tej zbrodni wydał natychmiast *Xiążęciu Raguzy* dla ukarania. Wspomniany Balza uwiadomił już o tym Marszałka, wzywając go, ażeby zamki należące do *Francyi*, objął w posiadłość.

z Monachium dnia 10 Maja.

Gazeta tutajśla umieściła następujący artykuł, wzięty z *Gazety Berneńskiej*, który jednak w tym razie potrzebuje potwierdzenia:— „Listy prywatne z *Paryża* donoszą, iż lubo nie niemożna wiedzieć o politycznych losunkach *Francyi*, wszelako za rzecz pewną twierdzą, iż *Xiąże Asturyi*, który ma być Królem *Portugalskim*, zaślubi się z córką *Lucjana Bonaparte*, która teraz przybyła do *Paryża*. Temuż *Lucjanowi Bonaparte* przeznaczają wysoką dołtoyność. “

z Hannoveru dnia 16 Maja.

Stosownie do rozkazu Królewskiego, wykonano tu dnia 4go b. m. przysięgę wierności przed Baronem *Wangenheim*. Odgłos dzwonów, kottów i trąb ogłosił zrana tę uroczystość. Przed ratuszem wystawiono trybunę, którą herbem Króla Jmci i kolorami *Westfalskimi* ozdobiono. Na niej, Baron *Wangenheim*, otoczony całą municypalnością, przyjmował wspomnianą przysięgę i miał stosowną mowę, wśród iednomyślnych okrzyków: Niech żyje Król! Generał *Brucke* z głównym swoim sztabem i władzami cywilnymi, udał się potem do Kościoła Katolickiego na *Te Deum*. Prezydent *Patis* dał wielki obiad dla władz cywilnych i wojskowych, oraz głównego sztabu dywizyi *Francuskiej*. Na malkowy, który municypalność dała wieczorem, był bardzo liczny; zaproszono nań blisko 600 osób. Sala była ozdobiona cyfą Królestwa Jehmość, i z zapalem zdowia spełniała. Municypalność kazała także rozdać żywność dla 500 ubogich. Wieczorem całe mia-

sto było oświecone, i wszędzie największa radość z porządkiem panowała.

Podobnyż obrządek odprawił się w *Stade* i w innych miastach *Hannoverskich*.
z Helsingør dnia 12 Maja.

Królewicz *Szwedzki* miał już przybyć do *Karlskrony*.

z Sztokholmu dnia 5 Maja.

Uzbraiają tu bardzo wiele szalup kanopier-
skich, które popłyną do *Karlskrony* i poludniowych brzegów.

z Londynu dnia 8 Maja.

Ostatnie rozruchy w *Londynie* tak głębokie wrażenie sprawiły na umyśle Króla Jmci, iż przez dwa dni był bardzo chory, i relację wzroku utracił. Wyzdrowiał zaśle Król Jehmość, lecz na przechadzkach musi mieć przewodnika, którego przedtym niepotrzebował.

Ponieważ Król Jmci zupełnie wzrok utracił, i chce sobie kazać zdjąć kataraktę na oku, z tego względu pisma opozycyjne czynią zapytanie, czyli w przypadku, gdyby się operacya nieudata, Król mógłby się trudnić interesami krajowemi, lub czyliby potrzeba odmianny Rządu? Odpowiadają pisma ministerjalne, iż chociaż Król wcale niewidzi, jest jednak zupełnie zdrowym.

Gazeta Dworska pod dniem 2gim b. m. donosi, iż Lord *Mulgrave* zolał Ministrem wydziału artylleryi, a Pan *Karol Yorke* Ministrem morskim, na miejscu Lorda *Mulgrave*.

Pan *Dickenson*, który wraz z Panem *MacKenzie* popłynął do *Morlaix* dla układania się względem wymiany ienów, powrócił tu dnia 2go b. m. z listami do Rządu swego. Kommissarze *Francuscy* bawią w *Morlaix*, gdzie się układy zacząć mają, i zapewniają, iż o szczęśliwym ich wypadku wątpić nie można. Statek pod banderą pokojową, na którym Pan *Dickenson* powrócił przywiózł blisko 100 ienów *Angielskich*.

Pan *Wood*, szeryf *Londyński*, któremu polecono oddać Panu *Francis Burdettowi* list z pochwałą jego, napisany od zgromadzenia w *Middlesex*, dopełnił tego na dniu wczorajszym. Dla tym większej okazałości, iechał w pończacym pojeździe; Rużących swoich przybrał w suknie z galonami, a konie wstążkami ustrzył i tak w południe udał się do *Tower*. Kominiarczyki którzy właśnie tegoż dnia uroczystość swoją maiową obchodzili, ozdobieni wstążkami i szychem, tańcowali po ulicach, przyłączyli się do niego. Wielbiciele

Burdetta zli razem, wydając nadośne okrzyki. poczym każdy powrócił do domu.

Lilij prywatne donoszą teraz z pewnością o losie maytka *Jefferysa*, którego na wyspie *Sombrero* porzucono. Zostawiono mu suchary i solone mięso, oraz wysoki kiy i 3 chufki, ażeby mógł dawać znaki, tudzież siękierę do obrony i roboty. Jest on teraz czeladnikiem kowalkim w *Beottley*, w *Masachusetts*, gdzie go półpolicie Gubernatorem *Sambrero* nazywają.

Cztery regimenty *Angielskie* wsiadły niedawno na okręty w *Portsmouth*. Kilka także regimentów ciężkiej jazdy uda się do wojska Lorda *Wellington*.

Potega morska *Angielska* składa się teraz z 1,163 okrętów wojennych, między którymi jest 152 liniowych.

Wypis listu z Portsmouth pod dnem 6tym Maja: — „W przeszłą sobotę zawiął tu okręt *St. George* pod Admiralem *Reynolds*; przybyły tu także okręty: *Victory* i *Resolution*. Popłyną one wkrótce na *Baltyckie* morze, wraz z okrętami znajdującymi się w tutejszym porcie. Pan *Saumarez* zatknie znówu banderę swoją na okręcie *Victory*. Ogółem, mieć będziemy na *Baltyckim* morzu blisko 20 okrętów liniowych, oprócz mniejszych statków wojennych.

Jenicy wojenni, w liczbie 12,000 będący w *Portsmouth*, przeprowadzeni będą do zamku *Porchester*, i do więzienia w *Forten*, dla nich przygotowanego. W *Porchester* osadzonych będzie 7,000, w *Forten* 3,000, a reszta w innych miejscach. Mimo znaczney tey liczby nie wiele jest między niemi chorych.

PARLAMENT

Sessya Izby niższej dnia 30 Kwietnia.

Przyniesiono poselliwo Królewskie względem uchwalenia potrzebnych pieniędzy dla Xiążęcia *Brunswick-Oels*, ażeby się miał z czego utrzymywać.

S. ssya teyże Izby dnia 1go Maja.

Pan *Lushington* wniósł, ażeby uchwalono w dodatku 100,000 funtów szterlingów dla *Ferdynanda IV*.

Pan *Lambe* rzekł: Niewidzę przyczyny doddawania 100,000 funtów szterlingów do dawnych posłłków pieniężnych. — Względem kupieckim posłłki te są godne nagany. — Każdy towar wyprowadzony przez nas do *Sycylii*, podlega nadzwyczajnym opłatom, tak da-

lece, iż nie trzeba myśleć o handlu z tą wyspą. Bez najmniejszay więc nadgrody, brońmy *Sycylii* z niezmiennym koliztem. Czyliż iaka polityczna korzyść może te posłłki usprawiedliwić? Żadney nieupatruję. — Mieszkańcy są nieukontentowani, i oświadczają, iż ich przyprowadziliśmy o nieprzyjaźń *Francyi*. Znajduie się teraz 10,000 wojska *Angielskiego* w *Sycylii*, które tam nie jest dla obrony, ale tylko służy za narzędzie do uciemiężania ludu wspólnie z wojskiem *Sycylijskim*, pod dyktando miejscowego rządu, a tym sposobem ciąglą niechcąc utrzymuie.

Odpowiedział Kanclerz Skarbowy: Niepotrzeba mi wspominać, iż *Sycylia* jest bardzo ważną dla handlu na śróziemnym morzu i dla *Malty*. Lecz mimo tych korzyści, przychylnosc i dobra wiara wymagają, ażebyśmy *Ferdynanda IV* wspierali. Nieprzeciwiam się szanownemu członkowi, iż tak w *Sycylii*, iak na statym lądzie, znajdują się ludzie, przychylni nieprzyjacielowi. W samey nawet *Wielkiej Brytanii*, są tacy, którzy twierdzą, iż kray ten niegodzien jest, aby go broniono. — Jeżeli mamy co zrobić końcem zniesienia niektórych nadużyć w *Sycylii*, to chyba tylko doradzić możemy, a niewypada nam przywłaszczać sobie władzy nad temi, którym pomagać chcemy.

Pan *Newport* żądał, aby się więcej zajęto sprawą ludu, aniżeli sprawą Rządu *Sycylijskiego*.

Generał *Tarleton* sądził, iż 150 tysięcy wojska nadsz w *Sycylii* jest nieczynne. W głosowaniu znalazła się większość 65 kresek przeciwko 25ciu, i pozwolono na 100,000 funtów szterlingów dla *Ferdynanda IV*. — Ogółem uchwalono teraz 400,000 funtów szterlingów dla wspomnianego Monarchy.

Sessya teyże Izby dnia 2go Maja.

Pan *Bing* podał prozbę od mieszkańców *Middlesex*, którzy się niedawno zebrali w *Hackney*. Po przeczytaniu iey wniósł, ażeby została przyjęta. Sprzeciwiał się temu Kanclerz Skarbowy, i rzekł: Sposób wynuczenia myśli przeczytaney prozby jest taki, iż bynajmniej wątpić nie można, że proszący chcą nagrawać się z Izby. Gdy podano prozbę od Obywatelów *Westminsterkich*, oświadczyłem, iż iey przyjąć nie wypada, a ton dzisiejszey prozby, tym bardziey utwierdził owasowe moje przekonanie. Oczywiście jest rzeczą, iż przyjmowanie takich prozb jest nader niebez-

piecznym zwyczajem; bo chociaż się prozbami nazywają, są jednak prawdziwie zniewagą i palzkwilem tej Izby. (Odezvano się: *Sluchaycie! Sluchaycie!*) Niemyszę ja bynajmniej odrzucać wszelkie proźby; lecz te powinny w przyzwoitym sposobie życzenia swoje obeymować. Tymczasem cała proźba jest w takim tonie napisana, iakiego niezwykły używać ci, którzy rzeczywście chcą, aby miano wzgląd na ich przełożenia. Zamiast prosić, protasują się przeciwko postępowaniu tej Izby. Wnolę więc, aby tę prozbę odrzucono. — Nastąpiły potem długie spory, i narazie na wniosek przyjaciół Ministra zgodzono się, ażeby później tę okoliczność wzięto pod rozważę.

Sessya Izby wyższej dnia 3go Maia.

Hrabia *Liverpool* wniósł, ażeby uchwalono adres do Króla, z oświadczeniem przychylenia się Izby do woli Monarchy względem pieniędzy dla Xięcia *Brunświk-Oels*. — Lord *Holland* nieganił wniosku; powiedział jednak, iż te pieniądze nie powinny należeć do listy cywilney, którą od 15tu lat tylu wydatkami obciążono. Wypadałoby ie raczej wziąć z dochodów Administracyi, co byłoby zapewne przyjemniejszym dla samego Xięcia. Narazie przyjęto jednomyślnie wniosek względem adresu.

Sessya Izby niższej tegoż dnia.

Izba niższa oświadczyła się przeciwko przyjęciu proźby od mieszkańców w *Middlesex*, a to większością kresek 139, przeciwko 58. Członki strony opozycyjney, głosowali za przyjęciem, utrzymując, iż proźba ta nie jest gorłą, od proźby Obywatelów *Westminster-skich*. Pan *Ponsonby* rzekł w tej materyi: — »Jeżeli mieszkańcy w *Middlesex* sądzą, iż Parlament nieprawnie postąpił, niewidzę jednak żadney uszy. jeżeli to iawnie oświadczaia. Niewiem o żadnych przywilejach, które Izba nieprawnie do skutku przywołała. Czytałem zaisie w proźbach obywatelów *Westminster-skich* i *Middlesex-skich*, i w innych pismach, że Izba chce być razem i oskarżycielem i sędzią; lecz mnie to wcale nieuraziło; czytałem to z żalem, bo ieśm przekonany, iż bez utrzymania przywilejów tej Izby wolność ludu niedługo potrwą. Pisma publiczne kładą w usta Panu *Wardle* na zgromadzeniu *Westminster-skich*, iż tylko pięć lub sześć osób uczciwie myślących, znajduje się w Izbie;

tego atoli wspomniony Pan *Wardle* nie mógł oświadczyć, boby ztąd wypadło, że z 658 członków Izby, byłoby przeszło 650 złoczyńców. (*Na te słowa wszyscy się rozśmiali.*)

Sessya Izby niższej dnia 4go Maia.

Na wniosek Kanclerza Skarbowego zamienila się Izba w wydział, końcem naradzenia się nad poselstwem Królewskim względem pieniędzy dla Xięcia *Brunświk-Oels*. Kanclerz Skarbowy wniósł, ażeby wspomnianemu Xięciu 7,000 funtów szterlingów na rok z listy cywilney uchwalono, oprócz 1,500 funtów szterlingów, które bierze na rok iako Pułkownik swojego Regimentu czyli korpusu.

Lord *Milton* rzekł: Nie niemam powie-dzieć przeciwko wyznaczyć się mającey pensyi; chciałbym jednak, ażeby to innym sposobem, nie zaś z listy cywilney załatwiono. — Niezmierne powiększenie opłat, iest prawdziwą przyczyną terażniejszego złemania ludu, a Ministrowie powinni się starać o wyznaczenie tej płacy, bez pomnożenia ciężarów ludu. Należałoby tę ilość wypłacać z dochodów Administracyi.

Kapitan *Parker* oświadczył: Trzeba na zawsze uchwalić tę placę. Jakżeby kto mógł opisać uczucia ludu *Angielskiego*, gdyby Xięże cierpiał niedostatki!

Pan *Brown* powiedział: Lud *Angielski* wolalby raczej wszystko ofiarować, iak by iż tego świadkiem. Nadto, Xięże, o którym mowa, ma liczną familią.

Pan *John Newport* rzekł: Bayką iest, iż ten Xięże ma liczną familią, i nigdy nie miał żony; a przynajmniej o tym nie słyszałem.

Pan *Perceval* oświadczył: Co to za dowód genealogiczny! wiadomo, iż Xięże *Brunświk-Oels* nie ma teraz małżonki, gdyż mu umarła, zostawwszy dwoie dzieci, dla powiększenia nieśczęścia iego i razem pocieszenia.

Pan *John Newport* rzekł: iż wcale nie myślał obrażać charakteru Xięcia *Brunświk-Oels*.

Przeczytano potym i przyjęto wniosek Kanclerza Skarbowego względem uchwalenia na rok 7,000 funtów szterlingów dla Xięcia *Brunświk-Oels*.

ROZMAŁTE WIADOMOŚCI.

Zapewniają, iż interessa Papieża pomyslniejszy obrot biorą.

Słychać o przyszłym zaślubieniu Xiężny

bydź zapłacone. Zadzierażenie zaś bezanszlagu lecm oguśm na oko, wypuszczone będzie, i życzący sobie Dzierżawy, o przyszłych sesjach przes. zrewidowanie naoczne, które im przez Akt tradycyjny postanowiony Dozorca Ur. Maciej Godlewski w Dołocku mieszkający Rozownie do ostatniego sobie Aktu tradycyjnej na gruncie wskaże, przesłoneć się na gruncie mogą. Dzieło się w Rawie dnia 26go miesiąca Maja 1810go roku. — Głowacki P. S. P. Zastępcą Podsejdy;

DONIESIENIA.

1) JPan. Girbaux Dentylla nadworny JO. Xiecia Czartoryskiego, przybył do tej Stolicy, i zabawi czas nieaki; oharnie usługi swoje osobom, które go zechcą zaszczyścić swoim zaufaniem, a który już jest znany w tutejszym mieście. — Mieszka na ulicy Mazowieckiej w Pałacu JW. Różnickiego pod Nrem 1346.

1) Z strony bywszego Szefa Kantoru Loteryi Berlińskiej Kłasysej, za Rządu zeszłego w Warszawie ustanowionego JPana Dyrektora Beyera, wiadoma się niemieszany Publiczność, aby każdy z posiadających Losy wygrane 5tej Kłasy ofiktaiej 25tej Berlińskiej wydalej, w przeciągu tygodni trzech od daty tego obwieszczenia z takowami do JPana Inspektora Loteryi Gebharda, lub do Kantoru Generalnego zgłosić się, gdzie udzielona każdemu będzie Informacja względnie odebrania przypadającej wygranej w obligacjach bankowych; w razie zaś późniejszego zgłoszenia się nad tem powyżej oznaczony Termin każdy, tam sobie przypisze winę utraty wszelkiego prawa do odebrania jakiegokolwiek wygranej, gdyż wszelkie takowe Losy Rozownie do przepisów Loteryjnych w Berlinie za przepade i umorzone będą uważane. — w Warszawie 24 Maja 1810.

Von Seiten des ehemaligen Chefs des hier etablirten gewesenen Berliner Clases Lotterie Comtoirs Herrn Ober Director Beyer, wird hiermit öffentlich bekannt gemacht, daſs ieder Lo ein Gewinn Loss 5ter Clases 25ter Berliner Lotterie in Händen hat, sich deshalb an den Lotterie Inspector Herrn Gebhard, oder an das Haupt Lotterie Comtoir zu wenden hat, wo ieder nähere Auskunft wegen Erhalt seines Gewinnes in Banco Obligationen erlangen wird, hiesu wird ein letzter Termin von Drey Wochen: a dato festgesetzt; nach Verlauf dieser Zeit wird ein jeder es sich selbst zuschreiben, wenn er alsdann mit seinen Forderungen abgewiesen wird, und jedes Recht an seinen Gewinn verliert, indem gemäß dasigen Lotterie Vorschriften alle später eingehende Loose als verfallen und mortificirt angelehnt werden. — Warschau den 24ten May 1810.

1) Dobra, wieś Łazy z Uroczyskiem, swanym Koszalska, w Głękiej Zachodniej, Cyrkule Siedleckim, Powiecie Kamienieckim leżąca, do wdowy i sukcesorów niegdy s. p. Franciszka Gauthier, wraz z Inwentarzem żyjącym należące, podług anszlagu intraty roczny sz. Pol. 3063 (odrażający expensę) czyniące, przez publiczną Licytację, przed niżej podpisanym Notaryusem dnia 9go Czerwca roku bieżącego, o godzinie 3 po południu, w Kancelaryi Tęgoż, w rynku miała, Między Warszawą, pod Numerem 68 będącej, odbyć się mającą, w dzierżawę Trzechlecia od S. Jana Chrystofela roku bieżącego naywięcej dać wypuszczone zostają. Chęć raczone Dobra sadziować, na oznaczonym termi-

nie stawiać, się, i podania swoje do protokołu uczynić mają, o Inwentarzu i warunkach Dzierżawy, w Kancelaryi podpisanego Notaryusa każdego czasu dowiedzieć się można: Na tej Licytacji przedane będą cztery Konie Piłkate. — Dan w Warszawie dnia 26go Maja 1810 Czempiński, Notaryusz

Departamentu Warszawskiego.

1) W domu PP. Wiattek za Krakowskim przedmieściu pod Numerem 391, w dziedzińcu po prawej stronie, sprzedawane będą książki francuskie, polskie, Łacińskie, Niemieckie, i w innych Językach. Życzący sobie nabyć takowych, mogą się udać do ich właściciela, którego zaftają w Staneyi codziennie z rana od godziny 7ej do 10tej, a popołudniu od 3iej do 6tej.

2) Niżej podpisanemu Dyktorowi Lazaretu wojskowego Karasia, zginęła Asygnacja na Summę trzy tysięcy pięćset złotych Polkich, na fundusz tegoż Lazaretu w miesiącu Maju przesłano, wraz z kwitem tego do WK. Płatnika Generalnego przygotowanym. — Ktokolwiek znalazł te dwa papiery, może być pewnym, że z nich żadnego innego nieotrzyma pożytku; nad tem iż gdy te nieodwrotnie niżej podpisanemu odda, na ten czas od niego przyzwolicie wygaśnie, dzonym będzie. — Mieszka owymże Lazarecie Karasia przy ulicy Alexandry pod Numerem 2783 — Stronicki.

2) Dnia 6go miesiąca Czerwca, roku bieżącego o godzinie 4tej, z południa, w Pałacu Jabłonowskiich zwanym, przy ulicy Senatorskiej stojącym, wypuszczone zostaną przez Publiczną Licytację w Dzierżawę na rok idea od Świętego Jana roku bieżącego, więcej dać eum; i przybycie otrzymanemu. Pomieszkanie na pierwszym piętrze, wraz z dwiema Wozniami, Stajnią, Kuchnią i Piwnią, za gotową natychmiast zapłatą. — W Warszawie dnia 26go Maja 1810 roku.

Rosinski D. W. T.
Burgabia.

2) Niżej podpisany Kupiec i Obywatel Warszawski, mieszkający przy ulicy Długiej w Domu Potkańskich zwanym, pod Numerem 557, wyzwa i wiadomiam wszelkiego Posiadacza, i każdego kłopotliwego i Przeswinka, bądź w Kraju Książki Warszawskiego, bądź za granicą, w którymkolwiek Kraju znajdującemu się, Dokumenta Oryginalne hipoteczne do Kamienicy mojej własnej pod Nrem 599 na Tomskim przy ulicy Bielskiej, podług Kontraktu pod liczbą C i B. przes JW. s. Rafaiłowiczów Maczynika Generalową w roku 1803 oddanej, a które Dokumenta Oryginalne hipoteczne, przypadkowo utracone zostały. — Aby wszelki Posiadacz tychże Dokumentów przed Sądem Trybunału Między Staneyi Departamentu Warszawskiego, tu w Warszawie przy ulicy Napoleona w Pałacu dawniej Biskupa Krakowskiego, a teraz Sprawiedliwości zwanym odbywającym się, stosownie do Rozuciny tegoż Sądu na dniu 15mego Lutego i zapowz edyktałego, na dniu trzecim Marca roku bieżącego, przeciwko jakiegokolwiek posiadaczowi wydanego, na terminie w dniu tym miesiąca Czerwca roku bieżącego o godzinie 10tej ranney stawiać się, i Dokumenta wyz rzeczzone, mnie jako Właścicielowi zwrócić, lub w Sadzie złożyć. W przeciwnym albowiem razie, ja jako Właściciel Dokumentów hipotecznych, zaginionych, o Amortyzację i o losy Rozownie do Prawa domagać się będę. — Dan w Warszawie dnia 26go Maja 1810 roku.

Maciej Bieński.

OBWIESZCZENIA.

2) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że dołae pismo w Pałacu Rządowym Brylowki swanym, bądź w osiości, bądź w dwóch częściach oddzielnych, tudzież Oficyjna od ulicy Wiershowej, na przeciwko ulicy Trębackiej sytuowana, ze Strzyniami i Wozowniami, przeszczona będą w naim roesny od Świętego Jana roku bieżącego przez Publiczną Licytacyą, która w trzech terminach, to iest: dnia 29go Maja, 2go Czerwca i 5go tegoż miesiąca odbywać się będzie po południu w Sekretoryacie Prefektury. — Zyszący sobie takowe mieszkania obeyrzeć, zechcą się zgłosić do J. Pana Gąsiorowskiego, Murggrabiego rzeczowego Pałacu, od którego i formacyą względem warunków najmu otrzymać mogą. — w Warszawie dnia 12 miesiąca Maja 1810 roku.

Nakwaski.

Rakiety, Sekretarz Gen.

2) Prefekt Departamentu Warszawskiego — Świadek przykładowej pilności, z którą Rada Prefekturalna itosowała do wyroku Najwyższego Pana pod dniem 13 Maja roku 1808 zapadłego przyjmowała i dotąd przymuie i rozstrąga wszelkie pretensye Dekretom Królewskim pod dniem 16 Marca r. z. 1809 do Komisaryi Centralney likwidacyney oddać się miaze, gdy jednak przez nieogłoszenie terminów do tego, czynność ta do nieporządnego ze strony Pretensorów likwidacyi być h podawania dalszy powod. Już też znasmi wszelkie tychże nadeftanie odigłoby możność rozstrąsania, czyli takowe likwidacye podług wskazanych W. Podprefektom nie maicy W. Zastępcy Prezydenta Muziepalności prawda i formalności wraz z należącymi dowodami się podawano, uwiadomia każdego którego się rzeca tyce, iż podający swe pretensye do rozstrąsania Radzie Prefekturalney, posiadznis swoje ciągle w Pałacu Rządowym odbywającej, złożyć przed nią powinia wraz z obśnieniem interetu na piśmie wszelkie oryginalne dowody, któremi poprzeć pragnie swą należność, w przypadku zaś, gdyby takowe dawniej przed kim innym już był złożył, na takowe złożenie podać nie omieszkał godne wiary zaświadczenie, końcem pozylkania zwrotu takowych dowodów; termina zaś, w których mieszkanicy i obywatele miasta Warszawy i Departamentu Warszawskiego pretensye swoje podawać będą winni Radzie Prefekturalney uftanawiają się iak następuje:

Od 21 Maja do 4 Czerwca r. b. Warszawa i Praga:
— 5 Czerwca do 11 tegoż Powiat Warszawski.
— 12 — do 18 — — Czerliki.
— 19 — do 25 — — Giełki.
— 26 — do 2 Lipca — — Gofyńki.
— 3 Lipca do 9 — — Rawki.
— 10 — do 16 — — Sochaczewki.
— 17 — do 23 — — Orłowski.
— 24 — do 30 — — Brzaniński.
— 31 — do 6 Sierpnia — — Zięzici.
— 7 Sierpnia do 13 — — Łęzki.

Przedtężę przy tym P-ł kt, iż ni zgłaszają się w wyznaczonym locie Terminie aż do obeyscia kolei wszystkich Powiatów Pretensy swoje podać dopiero będzie możen, Pretensowie zaś, którzy przed niniejszym Obwieszcze-

nem, już popodawali do Rady Prefekturalney swe likwidacye, ponawiać onych powtornie na ogłoszonym terminie nie mają potrzeby, gdyżby bowiem Rada Prefekturalna uznala w tym konieczność, wtedy Pretensora do siebie z osobna wezwac nie omieszka. — w Warszawie dnia 19 Maja 1810.

Szymonowski, Zastępc: Pref:
Rakiety, Sekr: Gen.

2) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Gdy do pozostłości J. Jana Bartsch, Proboszcza Kościoła Parafialnego S. Andrzeja w Warszawie w dniu 26 Stycznia r. b. zmarłego, żaden Sukcessor dotąd się nie zgłosił; wysywa przeto niniejszym Trybunał lwoy, z lnom i Przezvisk niewiadomych, w mieście Reszlu w Warmii mieszkać mających Brata i Siostrę zmarłego, oraz innych Prawo mieć mogących następców, aby się ciż do rzeczony pozostłości (ktorey maso z gotowisuy, aktywów pewnych, oraz ruchomości oszowanych, w ogólny lummie czysłey trzy tysiące czterdzięści łasz złotych Polskich składa się) w przeciągu dziesięciu miesięcy zgłaszali, i dowody ich legitymacyę probuując złożyli, wrznie bowiem przeciwnym lpadek ten za wakujący uznany, i Rosownie do Prawa na wniosek W. Prokuratora Królewskiego lkanbowi Publicznemu w posiadanie oddany zostanie.

Dan w Warszawie w Pałacu Sądowym na sessyi dnia 9go Maja 1810 roku.

Ant: Grabieński Prezes.

Jeziorański Sekretarz.

1) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Do pozostłości po niegdy Wiktorji Kowalskiej tu w Warszawie w miesiącu Listopadzie 1806 roku zmarłej, wysywa niniejszym napowiem, wzyfikich prawo do spadku wspomnionego mieć mogących Nasięców, aby się ciż, w przeciągu dziesięciu miesięcy z dowodami i Prawami, ich Legitymacyą wykazującymi popisawali, gdyż iazeczy Sukcesyja ta z srebro siolowych składająca się, za wakującą uznana, i stosownie do prawa na wniosek W. Prokuratora Królewskiego Skarbowi Publicznemu w posiadanie oddana zostanie. — Dzieło się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Sessyi dnia 16 Kwietnia 1810 roku.

Antoni Grabieński,

Prezes.

Jeziorański, Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Wiadomo czyni publiczności, iż Ur. Józef Reszowski, nominowany Burgrabią przy swym Trybunale, prosił o sędziostwo do tegoż Trybunału i czynnym iest urzędowaniu. — Dzieło się w Warszawie w Pałacu Sądowym na sessyi dnia 14 Maja 1810.

Ant: Grabieński Prezes.

Jeziorański Sekretarz.

3) Sąd Kryminalny Podgrodzki Wydziału Brzełkiego. Stosownie do §. 674 Ordynacyi Kryminalney Pruskiej, i po odebraney w tym razie rezolucyi od Sądu o bie przełożonego, uwiadomia lcanowam Publiczność, iż Teodor Dąbrowski zamieszkały dawniej w Kujwach Powiecie Brzeckim, przekoany powtornie o złodziejsktwo, skazany został wyrokiem Prezsiatney lprawiędliwości Kryminalney Departamentow Poznańskiego i Bydgoskiego do

1go Marea r. b. na jednoczesną robotę przy taśkach w Twierdzy Cześkoehowskiej i odsądzony od Słachestwa. W Brześciu Kujawskim dnia 1go Maja 1810.

Garezyński. Prsyłucki. Zoromski.
Podędek Kryminalny. Pisarz. Podpiears.

1) Urodzony Wyoszech Kosinski ze Smolechowa Powiatu Pułtuskiego, zapozwał przed Patrona Ur: Stanisława Sonnenberga Urodzonych Stanisława i Ksimerza Cichowskich Braci rodzonych przed Trybunał Departamentu Plockiego, i żądał, aby byli osądzeni na zapłacenie 200 Czer: Złot: Dekretem Sądu Ziemiańskiego Cichanowskiego lub przez 2go Lutego 1790 już przekazyanych.

Ponieważ dla niewiadomego mieszkania Ur: Ksimerza Cichowskiego, maie stosować do Artykułu 69 Nro: 8 Kodexu postępowania Posow wręczonym sołtaś; przeto uwiadomiam go niniejszym przez publiczne Pismo, aby wedle przepisów Prawa naydalej do dnia 24go Lipca roku bieżącego, obrał sobie przy Trybunale tu teyszym Patrona, do czego mu się proponują UUr: Meser, Maykowski i Andrychewicz. — w Plocku dnia 22go Maja 1810 roku.

Prokurator Królewski,
Turski.

Bielcki, Sekretarz.

LIST GONCZY.

1) Nieiaki Andrzej Gronski Wyrobnik, lat 30 mający, rodem z Miasteczka Pimasowa w Gallieji, a od 14tu lat, jak on twierdzi, sołtańczy w Żerkach Powie Lelowskim; będąc o sabie dziecka swego łasciełnietnego obwiniony, pod Sąd Kryminalny Podędkowski Wydziału Piotrkowskiego oddany, i w więzieniu w Piotrkowie osadzony; statąd transportowany na Wolborz, Ujazd, Lubochnię i Rawę do tuteyszego więzienia Prochownia zwanego, zbiegł przed tygodniem w tymże transportie: — Tenże był wzrostu miernego, twary ściągławey, ocu burzey, nosa krótkiego, włosów czarnych opuszczających się zwycięznie po chłopstku, i ciarno sarafajczy; w Sukni zieloney lukianey, pod łpodem kaftan z płotna grubego podarty, zbrudzony; spodnie także płosienne, w butach i w esapce z barankiem siwym; głos jego ciekawy; z refektu niema żadnego szerególnego znaku. — Wywalał się przeto wszelkie Cynwile i Woyłkowe Władze, iakoż i cała Publicznosc; aby takowy winowayca, gdzie się tylko spostrzeedsza, natychmiast schwytany i do tuteyszego więzienia Prochownia zwanego podłrząz dołlawiony sołtaś. — w Warszawie dnia 21go Maja 1810 roku.

R. Traciński.

Sekretarz Sądu Kryminalnego Sprawiedliwości, Departamentu Warszawskiego i Kelińskiego.

Na nrocy Zleczenia tegoż Sądu.

DONIESIENIA.

PORTRET N. CESARZOWEY MARTY LUDWIKI Kolorami, i podług zdania osob, które ją widziały, zupełnie trafiony, znajduje się do przedania w Kantorze Gazety Korrespondenta; sztuka po złotych Polkich 5. Osoby z Prowincyi raczą zgłosić się *franco* z dołączeniem powyższej kwoty.

1) P. Franciszek Andrychiewicz Patron, iako Kurator Massy w Procesie Likwidacyinym dla Synagogi

miasta Plocka uftanowiony, zapozwał przed Trybunał tuteyszego Departamentu wierzycielkę teyże massy Wzłą Maryannę z Bromirskich Kalkszteynową, do udowodnienia pretensyi i wycięcia w układy, a eventualitor do formowania dalszych wiaosków.

Gdy miejsce mieszkania rzeczoney W. Maryanny z Bromirskich Kalkszteynowej iest niewiadome, i maie w stosunku do artykułu 69 Nro 8 Kodexu postępowania Zapozow wręczonym sołtaś; przeto uwiadomiam onę przez pisma publiczne, aby do dnia 9go Lipca roku b. Patrona sobie obrała, do czego iey się proponują PP. Meser, Maykowski i Sonnenberg.

w Plocku dnia 16go Maja 1810 roku.

Prokurator Królewski Turski.

Ignacy Bielski Sekretarz.

1) P. Franciszek Andrychiewicz Patron, iako Kurator Massy w procesie Likwidacyinym dla Synagogi miasta Plocka uftanowiony; Zapozwał przed Trybunał tuteyszy go Departamentu wierzycielą teyże massy Ur: Erazma Gorskiego, do udowodnienia pretensyi, i wycięcia w układy, a eventualitor do formowania dalszych wiaosków.

Gdy miejsce mieszkania rzeczoney Ur: Erazma Gorskiego iest niewiadome i maie w stosunku do artykułu 69 Nro 8 Kodexu postępowania Zapozow wręczonym sołtaś; przeto uwiadomiam go przez pisma publiczne, aby do dnia 12go Lipca r. b. Patrona sobie obrał, do czego mu się proponują PP. Meser, Maykowski i Sonnenberg. — w Plocku dnia 16 Maja 1810 roku.

Prokurator Królewski, Turski.

Ignacy Bielski Sekretarz.

2) Ciągłotenia Gieji Klasy Loteryi poboczney, zaczynając się będzie dnia 1go Czerwca roku bieżącego, — przyspadać oprócz znacznych wygranych w gotowych pieniądzech, również Głowne wygrane, to iest: Dobra Podlesie Wysockie, wartuigsz Złotych 550,000 i Dom murowany w Poznaniu oszacowany Złotych 21: 130,000. Na tę Loteryą dołtać iestwce można w Kantorze moim Losy kupno; kto bierze o sztuk, odbiera iedenastą bezplatnie.

Ichmość Panowie Interesanci, którzy do tego czasu nieodebrali Losow renowacyinych na Gieję Klasse, raczą w ten mierze niebawnie się nadglosić, iezeli nie chcą utracić dalszych swych praw do wygranej. —

W Warszawie dnia 21go Maja 1810 roku.

Penskus,

Mieszkający w Palacu Podkańskim przy Ulicy Długiej.

3) Uwiadomia się Publicznosc, iż iest zapozwany ktokolwiek iest posiadaczem skryptu de date w Kawyci-nach dnia 4 Maja 1796 R. na sumę czer: zł: 2,244 przez Ur: Pawła Białobrzelskiego, na rzecz W. Jana Stettnera Pułkownika w woysku Koronnym, wystawionego i podpisanego, przed Sąd Trybunału Cynwilnego pierwszey Instancyi Dep: Warszawskiego Wydziału II do wpisu przeciwko Ur: Franciszkowi Wołowskiemu Kuratorowi massy Ur: Pawła Białobrzelskiego, ażeby takowy skrypt oryginalny, w ładzie produkował i prawa swoje, za iakiemi go posiada usprawiedliwił. W przeciwnym bowiem razie, niżej podpisany, iako niegdy W. Jana Stettnera Pułkownika lyn, i sukcesyją pozostalego majątku otrzymujący, autorzytasyją takowego skryptu czyli obligu oryginalnego w sądzie domagać się będzie. — Dnia w Warszawie dnia 27 Kwietnia 1810.

August Stettner,

mieszkający w domu Nro 2022 na ulicy Smolej.